

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

Cena ogł. pojed. w kraju Polacy
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczenie o 25% drożej.

Kryzys niem. - przed zażegnaniem.

Coraz większe widoki na porozumienie francusko-niemieckie.

Konferencja przedstawicieli mocarstw.

PARYŻ, 20. 7. (PAT). Rozmowy między przedstawicielami wielkich mocarstw zakończyły się wczoraj o godz. 12.40. Ogłoszony po tych rozmowach komunikat brzmi:

Premier Laval podziękował uczestnikom narad, którzy odpowiedzieli na jego apel, by wspólnie określić warunki konferencji londyńskiej, wreszcie przypomniał główne linie postulatów francuskich. — Kanclerz Brüning przedstawił sytuację w Niemczech i poruszył pożądane międzynarodowe środki zaradcze. Wszyscy ministrowie zagraniczni wyrazili radość z powodu udziału w tak ważnej wstępnej rozmowie i zapewnili, że rządy ich zbadają skrupulatnie i z sympatią możliwość pomocy dla Niemiec. Na prośbę Laval'a określono jednomyślnie, że konferencja londyńska zajmować się będzie ściśle tylko przesileniem finansowym i ekonomicznym Niemiec.

PARYŻ, 20. 7. (PAT). W czasie wczorajszych rannych rozmów między przedstawicielami zainteresowanych rządów, — ze strony francuskiej zgłoszono konkretne propozycje pomocy finansowej Niemcom, które opinia franc. pragnie widzieć jedynie wzajemnie za gwarancje moralne i techniczne. Jeżeli porozumienie francusko-niemieckie dojdzie do skutku,

konferencji londyńskiej pozostanie przede wszystkim ustalenie środków technicznych.

PARYŻ, 20. 7. (PAT). Po konferencji międzyrządowej premier Laval wydał na cześć ministrów zagranicznych śniadanie.

PARYŻ, 20. 7. (PAT). Delegaci państw na konferencję londyńską wyjechali z Paryża w poniedziałek o godz. 10 rano.

Francja stwierdza możliwość współpracy z Niemcami.

PARYŻ, 20. 7. (PAT). W niedzielę popołudniu rozpoczęła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja ministrów francuskich i niemieckich.

PARYŻ, 20. 7. (PAT). Po zakończeniu obrad z delegacją niemiecką wydany został przez Prezydium Rady Ministrów następujący komunikat:

Ostatnia rozmowa, która miała miejsce między premierem Laval'em i kanclerzem Brüningiem pozwoliła im dojść do ostatecznego porozumienia co do tekstu wspólnego oświadczenia, stwierdzającego ich wolę ustalenia skutecznej współpracy w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

PARYŻ, 20. 7. (PAT). Premier Laval dał prasie komunikat, w którym oświadcza, że rząd francuski, uznając powagę kryzysu niemieckiego, który wywarł pośrednio wpływ niepożądany na sytuację ekonomiczną innych krajów, gotów jest

przystąpić do dyskusowania możliwości ogólnej pomocy finansowej przy udziale innych mocarstw, z zastrzeżeniem pewnych gwarancji natury finansowej i zarządzeń, zmierzających do wprowadzenia uspokojenia w atmosferę polityczną.

PARYŻ, 20. 7. (PAT). Jak podaje Agencja Havasa, wczorajsze popołudniowe spotkanie ministrów francuskich i niemieckich nie było decydujące, jednakowoż zrehabilitowano projekt wspólnej deklaracji, podkreślającej wolę obu rządów stworzenia między nimi warunków niezbędnych dla skutecznej współpracy, ponieważ Francja skłonna jest zbadać w czasie późniejszym warunki urzeczywistnienia operacji kredytowej na rzecz Niemiec w ramach międzynarodowych. Co do zagadnień finansowych, to rozstrzygnąć je ma w całości konferencja londyńska.

—o—

O polsko-rosyjski syndykat eksportowy.

WARSZAWA, 20 lipca. (Tel. wł.). Prowadzone są rokowania między przedstawicielami przemysłu polskiego, a rządem sowieckim w sprawie założenia Syndykatu eksportowego, któryby miał na celu wymianę towarów między Polską a Rosją.

Rozruchy w Sewilli.

WARSZAWA, 20 lipca. (Tel. wł.). Na ulicach Sewilli (Hiszpania) doszło do krwawego starcia między robotnikami, a policją, która usiłowała demonstrantów rozprószyć, przyczem użyła broni palnej. Jeden z robotników został zabity.

Kronika telegraficzna.

WARSZAWA. Ze względu na konieczność ograniczenia wyjazdów zagranicznych za paszportami ulgowymi jak również przeciwdziałania przedostawaniu się zagranicę za paszportami ulgowymi pod pretekstem udziału w wycieczkach osób, których stan materialny pozwala na uzyskanie normalnych opłat paszportowych ministerstwo skarbu komunikuje że w przyszłości paszporty ulgowe dla zbiorowych wycieczek nie będą przyznawane.

WARSZAWA. W czerwcu br. samoloty polskich linii lotniczych wykonały ogółem 496 lotów przebiegając 138,725 km.

PODWOŁOCZYSKA. Onegdaj nad miastem przeszła wielka burza gradowa. Grad dosięgał wielkości gołębic i j. Huragan zniszczył kilkanaście drzew z plantacji miejskich.

Kilkanaście domostw uległo zniszczeniu i uszkodzeniu (zerwane dachy). Cała sieć telefoniczna jakoteż część sieci elektrycznej zniszczona.

BORYSLAW. Witold Stocki, inżynier górniczy w Boryslawiu, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu domu, w którym mieszkał. Powodem była choroba nerwowa.

STANISŁAWÓW. W sobotę nad ranem, wybuchł w Dejatynie na rynku groźny pożar, który strawił około 20 domów. Szkody dochodzą do czterech milionów złotych.

PRAGA. Pastwą pożaru wsi słowackiej pod Krywanem padło 540 domów, wskutek czego przeszło 2 000 osób jest bez dachu nad głową. Szkody obliczają na dziesięć milionów koron czeskich.

SANTIAGO DE CHILE. W Juan Fernandez zawałił się w czasie burzy kościół, grzebiąc pod gruzami 12 osób.

BERNARD SHAW W DRODZE DO MOSKWY.

WARSZAWA, 20. 7. (PAT). Dziś rano przejeżdża przez Warszawę Bernard Shaw, udający się do Moskwy na zaproszenie rządu sowieckiego. „Express Północny” podaje, że Shaw zatrzyma się w Warszawie kilka godzin, poczem uda się w dalszą drogę.

WSIE PŁONĄ.

BRZEŚĆ, n. B., 20. 7. (PAT). We wsi Nuany pow. Stolin wybuchł w nocy pożar. Ogółem spłonęło 79 gospodarstw. Straty wynoszą przeszło 300.000 zł. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

MIEDZYNARODÓWKA FASZYSTOWSKA.

BERLIN, 20. lipca. (Pat.) Jeden z kinoteatrów berlińskich wyświetla film rzymskiego instytutu narodowego pt.: „Nowe Włochy”. Film ten ilustruje regim faszystowski. Po zakończeniu seansu berlińskie kółka włoskie urządziły owację. Znajdujący się na sali liczni włoscy wznieśli okrzyk: „Deutschland erwache”. Pomiędzy publicznością doszło do żywej dyskusji, tak, iż policja musiała pod koniec cpróżnić salę.



417

wszędzie do nabycia

Związek Wydawców Dzienników Lwowskich.

Założony został we Lwowie Związek Wydawców Dzienników Lwowskich, którego celem jest reprezentacja i obrona wspólnych interesów zrzeszonych w tym Związku wydawców.

Do Związku powyższego należą następujące dzienniki: Chwila, Dziennik Ludowy, Gazeta Lwowska, Gazeta Poranna, Il Kurier Codzienny, Kurier Lwowski, Słowo Polskie, Wiek Nowy.

Biurowi Związku mieści się we Lwowie, ul. Sokoła 4.

Urzednicy miejscy w Warszawie dotad nie otrzymali płacy.

Zarząd Związku zawodowego pracowników samorządowych m. st. Warszawy złożył prezydentowi miasta memoriał, w którym stwierdza, że ogół pracowników miejskich jest mocno zaniepokojony niewypłaceniem dotąd pensyj za lipiec.

Wobec rosnącego rozgoryczenia wśród pracowników miejskich zarząd Związku zmuszony jest zwrócić się do prezydenta miasta o wypłacenie w najbliższych dniach całkowitych poborów za lipiec.

Jednocześnie Związek prosi prezydenta miasta, by „niespodzianka” pensyjna z lipca nie powtórzyła się w dniu 1 sierpnia.

—o—

Przed Kongresem Międzynarodówki.

IV Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej rozpocznie się w Wiedniu w sobotę, dn. 25 lipca, o godz. 3 popołudniu w wielkiej sali „Domu Koncertowego”, przy Lothringerstr. 20.

Otworzy Kongres tow. Emil Vandervelde, prezes Egzekutywy; mowę powitalną wygłosi tow. Seitz, przewodniczący austriackiej socjalnej demokracji. Obrady istotnie rozpoczną się w tym samym lokalu dopiero w poniedziałek 27 lipca. — W niedzielę bowiem odbędzie się na cześć Kongresu olbrzymia manifestacja robotnicza na ulicach Wiednia. Wezmą w niej udział robotnicy i pracownicy Wiednia, delegacje robotnicze z całej Austrii i — przede wszystkim — uczestnicy Olimpiady Robotniczej.

Pochód będzie defilował przed Kongresem, zgromadzonym przed gmachem parlamentu.

Międzynarodowa Konferencja Kobiet, czwarta z kolei od chwili odbudowania Międzynarodówki, rozpocznie swe prace w czwartek, 23 lipca, o godz. 3 popoł. w lokalu Kongresu. Porządek dzienny obejmuje sprawy następujące:

- 1) kobieta w życiu gospodarczym,
- 2) wpływ reakcji politycznej na emancypację kobiet,
- 3) postępy socjalistycznego ruchu kobiecego od dnia Konferencji Brukselskiej w r. 1928.

Socjalistki wiedeńskie organizują na powitanie IV Konferencji akademję uroczystą.

Bojówkarze z BBS. strzelają do ludzi na ulicy!

WARSZAWA, 20 lipca. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach popołudniowych na ulicy Opatowskiej napadło na Stanisława Orłowa dwóch członków z osławionej bojówki Łokietka (BBS), niejaki Donar i Wesołowski. Bojówkarze oddali szereg strzałów, które na szczęście nie zraniły nikogo z przechodniów. Huk wystrzałów

zaalarmował policję, która jednego z napastników, Donara, schwyciła i osadziła w areszcie. Poszukiwania za Wesołowskim trwają.

Napad na Orłowa był spowodowany jego odmową przystąpienia do związku bebesowskiego, któremu przewodniczył Łokietek.

Sanatorium Rasy chorych rozsądnikiem chorób zakaźnych.

Wspaniałe sanatorium przy ul. Kurkowej we Lwowie, — zbudowane takim sumptem, dla leczenia gruźliczo-chorych, jest tak niedbale prowadzone, że chorzy narażeni są na choroby zakaźne.

Już oddawna dochodziły nas wieści, że do tego sanatorium przyjmuje się chorych w ostatnim, beznadziejnym stanie gruźlicy, obecnie donoszą nam o dwóch wypadkach, że przesłani tam chorzy zapadli na szkarlatynę i musieli być przeniesieni na oddział zakaźny tutejszego szpitala. Chodzi o Bitnera, ucznia I kl.

gimn. w Borysławiu, którego z powodu kontuzji kolana umieszczono w sanatorium na oddz. chirurgicznym. Tu nabawił się szkarlatyną.

Michalewski, ucz. VI kl. z Borysławia, umieszczony też na tym oddziale, zachorował na szkarlatynę, a ostatnio zapadł i na różę.

Wypadki te świadczą o karygodnym niechlujstwie, jakie się rozpanoszyło w tych wspaniałych urządzeniach i zaopatrzonych we wszelkie środki dezynfekcyjne

murach. Nie poto za ciężkie pieniądze zbudowano pierwszorzędne sanatorium, aby nieudolne kierownictwo przemieniło je w siedlisko chorób zakaźnych.

Wzywamy władze sanitarne, aby natychmiast wejrzały w panujące tam stosunki, inaczej chorzy będą unikać tego znakomitego i wielkim kosztem urządzonego zakładu jako siedliska zarazy. Szkoda było pieniędzy na budowę, skoro one w tak karygodny sposób przez kierownictwo są marnowane.

—o—

Putk. Kostek Biernacki przejdzie na wyższe stanowisko.

WARSZAWA, 20 lipca. (Tel. wł.). W kołach wyższych urzędników administracyjnych Państwa, krążą pogłoski, jakoby wojewoda nowogrodzki Kostek-Biernacki miał tylko tymczasowo pełnić obecne funkcje, gdyż w najbliższym czasie zostanie on przeniesiony do administracji centralnej na wyższe stanowisko.

Zamknięcie oszukańczego banku.

KATOWICE. Przed paru dniami wykryły władze w Mysłowicach wielkie krociowe oszustwa, jakich się dopuścił założony przed rokiem żydowski Bank Spółdzielczo-handlowy.

Oszustwa polegały na tem, iż spółdzielnia ta otrzymywała od zamiejscowych fabrykantów wagonowo towary, przeznaczone dla śląskich kupców. Spółdzielnia miała inkasować od adresatów gotówkę, a następnie towary im wydawać. Tymczasem bank postępował tak, iż zainkasowanej gotówki fabrykantom nie odsyłał, zabierając ją dla siebie, albo też wydawał towary kupcom śląskim bez gotówki. — Wskutek tego różni fabrykanci ponieśli krociowe straty.

Onegdaj z Katowic do Mysłowic udała się komisja sądowa i oszukańczy bank opieczetowała. Aresztowano 4-ch kierowników tej oszukańczej spółki. Kilku innych oszustów uciekło.

„Najświeższa“ wiadomość Blagierka krakowsk.

Sensacyjne pismo brukowe „Ilustr. Kurjer Krakowski“, które — jak wiadomo — żeruje na najniższych szowinistycznych instynktach nieświadomych mas, a równocześnie w dziale inseratowym prowadzi niejakie biuro strężeń, podaje w poniedziałkowym (ostatnim) numerze taką „najświeższą“ wiadomość:

POGŁOSKI NOMINACYJNE. Jak donoszą z Warszawy w związku z nominacją na stanowisko wojewody lwowskiego, powtarza się pogłoska, że wojewodą lwowskim zostanie redaktor „Gazety Polskiej“ poseł Bogusław Miedziński.

Tymczasem już od ubiegłego piątku województwo lwowskie ma nowego wojewodę, dr. Rożnieckiego.

Niemna to jak „najpoczytniejszy“ dziennik w Polsce!

Ofiara ciemnoty.

ŁÓDŹ, 20. lipca. We wsi Węglowiec pod Wieluniem, niejaki Stefan Józwiak zamknął swą napój obłąkaną żonę w chlewie i odosobnił ją od świata zewnętrznego. Zawiadomiona policja uwolniła Józwiakową, która znajdowała się w stanie godnym pożałowania.

Okazało się, że przed rokiem Józwiakowie oczekując potomstwa srodze się zawiedli, gdyż w czasie porodu zdrowy chłopak przez nieudolne zabiegi wiejskiej akuszerki został uduszony.

Na Józwiakową śmierć dziecka tak podziałała, że wpadła w depresję i poczęła chorować. Jeden ze znachorów oświadczył, że Józwiakowa nawiedzona została przez diabła, i że należy ją odosobnić, co też zrobiono.

—o—

Komunikaty.

POSIEDZENIE KOMITETU oraz członków PPS, Dzielnicy Gródeckiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 20. lipca 1931 o godz. 7-mej wieczór w lokalu ZKK. ul. Gródecka 69. Referat o Rosji sowieckiej wygłosi tow. Olszewski.

—:—

Jak urzędnicy pragną się ratować.

Jak donosiliśmy onegdaj, w Warszawie został po wieloletnich przygotowaniach założony „Bank Urzędniczy“, który ma na celu konwersję długów urzędniczych (rat, zaliczek itp.) i rozłożenie ich spłat na takich warunkach, aby to nie podrywało miesięcznego budżetu.

Statut Banku został już ułożony. Będą mogli z niego korzystać tylko urzędnicy państwowi.

Najwyższy kredyt nie może przekraczać sześciomiesięcznego uposażenia. Taką pożyczkę spłacać można nawet w ciągu 100 miesięcy (przeszło 8 lat), a więc za jednym zamachem Bank uwolni swych

klientów od zmory długów i pozwoli spłacić im wszystkie zaległości małymi, kilkunastułowymi ratami.

Odsetki, pobierane przez Bank Urzędniczy, będą zależały w pierwszej mierze od terminu pożyczki, w każdym jednak razie nie przekroczyć 12 proc. w stosunku rocznym.

Oprócz udzielania pożyczek swym członkom, Bank Urzędniczy dokonywać będzie wszelkich operacji, dozwolonych spółdzielniom kredytowym.

Podstawą finansową Banku ma być pożyczka 3 milionów złotych, o którą wystąpiono do rządu.

Rozstrzelanie b. majora-szpiega.

WARSZAWA. W sobotę o godz. 7.30 wieczorem został na stokach Cytadeli rozstrzelany b. major dyplomowany Piotr Demkowski, na podstawie wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego.

Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski.

Demkowski na rozprawie oświadczył — jak wiadomo — że jest ideowym komunistą.

Wbrew temu jedno z brukowych pism warszawskich — a za niem prawie cała prasa lwowska rozpiszała się szeroko we wczorajszym wydaniu o znalezieniu przy mjr. D. 1000 dolarów i 58 funtów szterlingów, o kochance, totalizatorze, o dokumentach mniejszej wagi, które sprzedawał oskarżony.

Sanacyjny „Kurjer Poranny“ demen-

tuje te plotki, pisząc:

„Dowiadujemy się, że wiadomość ta pozbawiona jest prawdy. Pieniądzy żadnych nie znaleziono, kobiety na utrzymaniu nie posiadał, w totalizatorze nie grał hazardowo“.

Toż pismo podaje:

„Krają pogłoski, jakoby mjr. Demkowski został zdemaskowany przez inż. Juliusza Wolfowicza, członka Sowpoltorgu, który na wezwanie odmówił powrotu do Moskwy i, korzystając z prawa azylu, pozostał w kraju“.

Demkowski aresztowany został dnia 11 b. m. u zbiegu ulic Nowowiejskiej i Polnej w Warszawie, w chwili, gdy wręczał tajne dokumenty wojskowe przedstawicielowi obcego państwa.

Ostatnie chwile skazanego.

WARSZAWA, 20. lipca. (Tel. wł.). Gdy w sobotę w godzinach popołudniowych madsza do władz wojskowych wiadomość telefoniczna z Wisły na Śląsku, że Prezydent Rzpltej nie skorzystał z prawa łaski, poinformowano o tem natychmiast Demkowskiego. Skazaniec poprosił o możliwość widzenia się z żoną. Zyczeniu temu uczyniono zażość.

O godz. 5.30 po południu do celi więziennej przybył kapelan wojskowy, ks. Ugniewski. Demkowski wyspowiadał się, poręczem wraz z kapłanem udał się do kaplicy więziennej.

Tu oczekiwała żona,

z którą wspólnie pograżyli się w modłach.

Około godz. 7 wieczorem wyprowadzono Demkowskiego do oczekującej karetki więziennej, do której wsiadł wraz z kapłanem.

Tymczasem na Cytadeli na miejscu stracenia zgromadzili się przedstawiciele władz sądowych i wojskowych. Opośdał oczekiwał specjalny pluton egzekucyjny, wyznaczony z 21 p. p., stacjonowanego na Cytadeli pod dowództwem oficera.

O godz. 7.15 samochód więzienny, wiozący Demkowskiego przyjechał na plac stracenia. Zaczął właśnie padać drobny deszcz. Demkowski wysiadł z samo-

chodu, prowadzony przez kapelana, nerwowo spojrzał na świeżo wykopany grób

i stojącą obok niego białą sosnową trumnę. Ubrany w ciemne, cywilne ubranie, w którym go aresztowano i w którym siedział w więzieniu.

Po odczytaniu wyroku żandarmi doprowadzili Demkowskiego pod słupek i przywiązali doń z rękami założonymi z tyłu. Podchodzi kapelan i podaje skazańcowi do ucałowania krzyż.

ROZSTRZELANIE.

Skazaniec zostaje sam naprzeciw plutonu egzekucyjnego.

Sekunda strasznego napięcia. — Z ośmiu żołnierzy oddziału, czterech celuje kłęcząc, czterech stojąc. Z ośmiu karabinów 6 jest nabitych ładunkami ostrymi, 2 ślepymi. Żołnierze nie wiedzą, który z nich ma w ręku karabin ze śmiercionośną kulą.

Padła salwa.

Demkowski ze skrwawioną głową osuwa się na ziemię. Lekarz podchodzi do leżącego skazańca i stwierdza, że śmierć nastąpiła od pierwszej salwy. Ciało kładą w trumnę i spuszcza ją w wykopany grób. Odrzu przysypują ją ziemią. Na grobie stanie słupek, na którym będzie wyrzeć nic więcej, jak tylko kolejny numer skazańca.

Jeszcze jeden szpieg rozstrzelany.

WARSZAWA, 20 lipca. (Tel. wł.). W Wilnie został 18 b. m. ogłoszony wyrok tamtejszego wojskowego sądu okręgowego, rozpatrującego w trybie dora-

nym sprawę o szpiegostwo.

Na ławie oskarżonych zasiadł nadterminowy kapral I p. art. pol. Legionów, Michał Szymkunas, narodowości litew-

Specjalista chorób wener. i skór. oraz kosmetyki 549

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicz. w Berlinie, Pradze i Wiedniu

Lwów, plac Marjacki 10, II. piętro drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

skiej, mieszkawiec wsi Cejkinie powiatu święciańskiego. Namówiony przez swego b. kolegę Edwarda Mejdunasa, pozostającego na usługach wywiadu litewskiego, dostarczył mu szeregu inofrmacyj o stanie liczebnym pułków garnizonu wileńskiego oraz inne wiadomości wojskowe. Skradzione podstępnie informacje Szymkunas przesyłał do miasteczka Ignalino pod adresem Mejdunasa.

W trakcie przewodu sądowego Szymkunas przyznał się do winy i zeznał, że za swoją pracę otrzymał tylko 5 zł. na koszt przesyłki i mimo stosunkowo krótkiego okresu czasu, a mianowicie od maja zdążył wysłać kilka listów z materiałem szpiegowskim.

Sąd wojskowy pod przew. sędziego ppłk. Janowskiego, uznał Szymkunas winnym i skazał go na wydalenie z wojska i na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok ten zatwierdzony został przez dowódcę okręgu korpusu i został ogłoszony oskarżonemu.

Szymkunas był inteligentnym młodzieńcem, ukończył 5 klas gimnazjum.

W dwie godziny po odwiezieniu Szymkunas z sądu do więzienia wojskowego nadszła wiadomość z kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, że Prezydent nie skorzystał z prawa łaski. W myśl obowiązujących przepisów, wyrok wykonany został o godz. 7 wiecz. na wzgórzach Antokolskich.

Mejdunas, który wciągnął Szymkunas do roboty szpiegowskiej, siedzi w więzieniu na Łukiszkach, aresztowany wraz z 9 innymi współnikami tej afery szpiegowskiej.

SZKŁO, PORCELANE, KRYSZTAŁY

poleca F-a **Aleksander ONYŚKO** ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

Demon alkoholu.

WROCLAW. W Gliwicach rozegrała się wczoraj straszna tragedia rodzinna. 51-letni ślusarz bezrobotny Hajok zamordował w okropny sposób swoją blisko 10 lat starszą żonę Annę. Piecioma ciosami topora odrąbał on nieszczęśliwej głowę.

Po popełnieniu tego strasznego czynu, morderca kompletnie pijany zgłosił się sam w komisariacie policji. Motywy zbrodni nie są dotąd znane, prawdopodobnie jednak chodzi o niesnaski rodzinne.

Gwałtu, złodzieje!

Fantazja p. Karola.

Spokój dyżurnego III. komisariatu PP. zakłócił dzwonek telefonu.

Złodzieje na Gazowej pod 26. Wołaniem tem nie zdziwił się dyżurny komisariatu, bo dłażgożby jeśli wszędzie można spotkać złodziei nie można było spotkać się z nimi w ul. Gazowej.

W międzyczasie na miejsce wypadku posłano funkcjonariuszy PP., którzy po przeszkaniu strychów kamienie przy ul. Gazowej 26 i 24 stwierdzili, że niema nawet śladów złodziei. Uspokojony tem stwierdzeniem p. Karol Pol, autor alarmu zasnął snem w którym nie trapiła go złodziejska zmora.

W sezonie „otwieranych okien“ „pruje się“ i kasy.

W nocy z 19 na 20 bm. dokonano do lokalu Izby Rękodzielniczej śmiałego włamania. Kasiarze, ich to była tym razem „robotą“, po włamaniu się do pokoju, gdzie mieści się kasa, rozpruli ogniotrwały safes.

Szkoda dotychczas nie została stwierdzona.

KATASTROFALNE UPALY W AMERYCE.

CHICAGO, 20. lipca. (Pat.) Od trzech dni panują tu szalone upały. Dotychczas z górą 20 osób zmarło wskutek porażenia słonecznego. W stanach Minnesota i Nord-Dakota zanotowano z tego samego powodu 13 zgonów, w Wisconsin 16. W okolicy Windsoru w stanie Ontario zmarły z powodu porażenia słonecznego cztercy osoby.

Prenumerujcie Dziennik Ludowy

Lęk przed inflacją.

Obrazek z gorących dni Berlina.

„Der Abend“ z dnia 16 bm. — popołudniowy dodatek do „Vorwärts“ — zamieszcza następujące aktualne uwagi:

Banki ponownie otworzyły swe podwoje. Co tchórzliwi jeszcze wczoraj nie chcieli w to uwierzyć.

W knajpach, u fryzjera, w sklepikach, na ulicy — wszędzie toczyły się rozmowy: Czy jutro będą wypłacać? Czy w piątek otrzymamy nasze zarobki? (Jak wiadomo, na skutek zarządzenia rządu niemieckiego, banki były przez trzy dni zamknięte a po ponownym otwarciu otrzymały polecenie wypłacania tylko w wypadkach nie cierpiących zwłoki, jak m. in. na wypłatę zarobków robotniczych).

Ludzie pożerali najnowsze wiadomości w gazetach i dyskutowali nad nimi. Wreszcie przyszedł oczekiwany dzień.

Podczas gdy w bankach prywatnych ruch jest normalny, przed kasami oszczędności tworzą się olbrzymie ogonki.

W dzielnicy proletariackiej przed berlińskim bankiem miejskim przeważają w tłumie czekających kobiety. Wśród nich widać wiele młodych, które może niedawno wyszły za mąż i obawiają się o swe oszczędności, przeznaczone na spłacanie rat. Przed wejściem policjant daremnie stara się uspokoić jakiegoś star-

szego, mocno poirytowanego pana. Jakiś niesamowity niepokój wyryty jest na twarzach ludzi, obawa przed powrotem okropnych lat inflacji. Najrozsądniejsze argumenty rozbijają się o mur.

— Dobrze będzie, jeżeli do niczego nie dojdzie — mówią. — Ale na wszelki wypadek lepiej się zabezpieczyć.

Ludzie szepczą sobie na ucho różne bajeczki, niepokojąc jeszcze bardziej serca lękliwych kobiet.

Na uboczu stoja trzy ubogo odziane kobiety. W koszykach, które trzymają w rękach widać po kilka kartofli i trochę jarzyn.

— Tak, — mówi jedna z nich — teraz dopiero ci co tu stoja narobią dużo złego. Ci mogli oszczędzać. Ale niechby tak spróbowali przez kilka lat żyć z mężem i czworgiem dzieci z zasiłku po 32 marek. Teraz się boją o swoje skarby. Nic nie powinni dostać, niech także raz zakosztują, co znaczy bieda...

Te słowa zrozpaczonej kobiety najlepiej charakteryzują położenie klasy robotniczej. Tam niema niepokoju o oszczędności, ale jest niepokój, że inflacja spowoduje nowe załamanie i jeszcze bardziej powiększy bezrobocie.

—o—

Samobójstwo zrozpaczonego lokatora.

LWÓW, 20. 7. Wczoraj w mieszkaniu, przy ul. Podzamcze 1. 4, popełnił samobójstwo przez powieszenie 46 letni szewc, Bazyli Salomon. Przyczyną rozpaczliwego czynu były trudności finanso-

we, w które denat od dłuższego czasu popadł, uniemożliwiające mu m. i. płaconie czynszu. Na tem tle „wywiązał się u niego rozstrój nerwowy, który doprowadził do tragicznego końca.

To i owo.

Tak jak u nas, tak i w Niemczech, wiele rzeczy idzie pod młotek. W berlińskich halach aukcyjnych różne hieny mogą się łatwo obawiać zakupując po bajecznie niskich cenach rzeczy wystawione na licytację. W halach tych znajduje się istny arsenał rzeczy młodej lub więcej potrzebnych. Ba, na licytację wystawiane są nie tylko rzeczy ale i żywe stworzenia.

I tak obok aparatów radiowych pełno jest gramofonów, obok maszyn do pisania zabrakło tylko podatków znajdujących się w mieszkaniach prywatnych żelazka, do prasowania, naczynia kuchenne, skromne sprzęty obok antycznych bezcennych mebli itd. Tam kompletne biblioteki, w innej znowu sali wspaniałe palmy, kaktusy i inne kwiaty w wazonach.

Najciekawsze jest bodaj to, że za psy, za które niezapłacono podatków, magistrat berliński zabiera w zastaw, trzymając je w azylu dla zwierząt. Majo tego pawet kanarki, papugi, rozkoszne małpki, umiatające życie zamożnym ludziom według jako przeznaczone na licytację do azyłów i — czekają swego przeznaczenia. W ostatnim czasie młody lampart, w wieku 2 lat został wystawiony na sprzedaż za długiego swego chlebodawcy. Kto da więcej? Zdało się że na to dzikie zwierzątko najmniej było amatorów wśród hien licytacyjnych.

W tych ciężkich czasach kiedy tak trudno o zarobek, może dla niejednego będzie przykładem pełen dowcipu i sprytu pan z sanacji który pokazał że i z niczego można coś zrobić.

Mowa tu o referencie administracyjnym w starostwie w Baranowiczach. Zabokrzechim, który kupił strzelbę myśliwską za 280 zł. i puścił ją na loterję. Sporządził 50 losów po 25 zł. część losów rozsprzedał między urzędników starostwa i sejmiku a resztę rozstał „drogą służbową“ do sekretarzy gminnych do rozsprzedania. Sekretarze gminni, nie chcąc się panu referentowi narazić, rozsprzedawali gorliwie losy, a który nie mógł, to wziął te rad nie rad na własny rachunek. W ten sposób p. referent Zabokrzechim uzyskał za losy 1250 zł., choć strzelba kosztowała tylko 280 zł.

Przyszedł dzień losowania. Strzelbę wygrał felczer weterynaryj z Horodyszcza i zgłosił się po jej odbiór. Ale p. Zabokrzechim oświadczył, że wyda mu strzelbę jeśli przedtem uzyska pozwolenie na posiadanie broni u referenta bezpieczeństwa.

Idzie więc p. felczer do referenta bezpieczeństwa w tem samem starostwie, p. Karasia wyjaśnia o co chodzi i prosi o pozwolenie na broń. Ale p. referent odmawia, natomiast proponuje felczerowi, by mu sprzedał wygraną strzelbę za sto zł. Cóż było robić? Felczer sprzedał strzelbę p. referentowi bezpieczeństwa za 100 zł. A p. referent poszedł ze strzelbą do sklepu w którym była kupiona i odsprzedał ją za 200 zł.

Czy nie czysty interes? P. referent administracyjny zapłacił za strzelbę 280 zł. a zebrał za losy 1250 zł. — czyli na czysto 970 zł. p. referent bezpieczeństwa odkupił od felczera strzelbę za 100 zł. i z miejsca odsprzedał ją za 200 zł. — czyli 100 zł. na czysto; właściciel sklepu sprzedał strzelbę na loterję za 280 zł. i odkupił ją wkrótce nieużywaną w tym samym stanie za 200 zł. — czyli znowu 80 zł. na czysto.

Ale na czysto stracili ci, którzy nie chcą się narazić p. referentowi ze starostwa kupili losy.

—o—

ZE SPORTU.

Olimpijada Robotnicza.

Czerwony Wiedeń stoi pod znakiem Olimpiady Robotniczej. Gorączkowe przygotowania gospodarzy wielkiego święta robotniczego dobiegło końca. Z wszystkich krańców świata, nawet z dalekiej Palestyny przybywają sportowcy socjalistyczni.

Otwarcie nastąpiło w niedzielę; zapowiedziane są liczne grupy dzieci robotniczych w związku z kongresem organizacji dzieci robotniczych.

W sobotę wieczorem odbyło się w nowo wybudowanym stadionie wielkie

masowe widowisko. Przy udziale dziesiątek tysięcy widzów odegrano dramat, którego wykonawcami jest 4.000 osób. Bohaterem dramatu jest masa, jej życie, walka i zwycięstwo. Kolorowość obrazów, pełnych życia, walczącego o wyzwolenie społeczne — a dalej udział rozmaitych narodów, nie wyłączając hiszpańskiego i wspaniałe zakończenie „Międzynarodówką“, nadaje temu niewidzianemu dotąd masowemu widowisku niezwykle charakter. Wywołało ono też niesłychany entuzjazm.

Polski Sport Robotn. na Olimpiadzie.

Pierwsza Olimpiada Robotnicza odbyła się w r. 1926 we Frankfurcie n. M., tam jednak słaby jeszcze podówczas, polski sport robotniczy nie był reprezentowany.

Do tegorocznej II. Olimpiady, w której bierze udział 40 państw, sportowcy robotnicy przygotowawali się bardzo starannie, organizując od stycznia r. b. kursy i obozy dla piłkarzy, lekkoatletów, bokserów i t. p.

Po przeprowadzonych eliminacjach w całej Polsce — Związek robotniczych stowarzyszeń sportowych zdecydował się wysłać drużynę w sile 100 osób.

Polska reprezentowana jest w następujących gałęziach sportu: piłka nożna, lekka atletyka, boks, kolarstwo, gry sportowe i gimnastyka.

Piłkarzy wybrano 17-tu, w tem 13-tu z Warszawy. Lekkoatletów jedzie 11-tu, w tem 8 z Warszawy.

Bokserów pojechało ośmiu — wszyscy ze „Skrzy“ stołecznej.

Poza tem pojechały bez eliminacji najsilniejsze zespoły koszykówki, która reprezentowana będzie przez „Tur“ łódzki, drużyna piastkówki i piłki ręcznej z Górnego Śląska oraz doskonały zespół gimnastyczny warszawskiej „Jutrznii“.

Najgroźniejszym przeciwnikiem będą

Niemcy i Finowie, którzy przysyłają bardzo liczne reprezentacje.

Zawody rozegrane zostaną na 34 boiskach wiedeńskich. Finałowe rozgrywki odbywać się będą na pięknym stadionie, specjalnie wybudowanym na Praterze. specjalnie wybudowanym na Praterze.

Piłka nożna.

POGOŃ — GARBARNIA 1:0. Zasłużone zwycięstwo gospodarzy którzy zwłaszcza w pierwszej połowie mieli przewagę nie uwidocznioną jednak cyfrowo. Jedyną bramkę w tym czasie strzela Kozak w 29 minucie. Po przerwie do głosu dochodzić zaczęła Garbarnia co należy położyć na karb taktyki defensywnej gospodarzy. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska. Widzów 4 tysiące.

LECHJA — WARSZAWIANKA 4:0. Czego dokonać może wola zwycięstwa mieliśmy możliwość obserwować wczoraj na meczu Lechja — Warszawianka. Wczorajszym zwycięstwem Lechja zdobyła sobie nieco lepszą pozycję w tabeli. Oby jednak nie nakrótka. Bramki dla Lechji zdobyli Ulrich, Schtizerschütz, Asenko i Kruk. Sędziował p. Schneider z Krakowa.

LEGJA — CZARNI 2:1. Słaba gra Czarnych którzy nieestetycznie przez przegranie tych rozgrywek zajęli znowu ostatnie miejsce. Bramki zdobyli Nawrot i Przedziecki, dla Czarnych Reyman.

TABELA LIGOWA.

Po ostatnich rozgrywkach tabela przedstawia się:

		gier	pkt.	st. br.
20. VII.				
1.	Pogoń	11	13	23:16
2.	Wisła	11	15	32:15
3.	Warta	11	14	32:17
4.	Legia	11	14	26:15
5.	Garbarnia	10	11	16: 8
6.	Ruch	11	10	19:24
7.	Warszawianka	12	10	28:34
8.	L. K. S.	11	9	20:21
9.	Polonia	11	9	20:26
10.	Cracovia	11	9	18:26
11.	Lechja	11	8	15:34
12.	Czarni	11	7	15:28

MISTRZOSTWA KL. A

POGOŃ I. B. — REWERA. 3:0.
DRUGI SOKÓŁ — LECHJA I. B. 5:1.
UKRAINA — SWITEŻ 4:3.
POGOŃ (Stryj) — POLONJA (Przemysł) 2:1
METAL — RKS. 1:0. Niezasłużona klęska RKS., którzy przez cały czas zawodów mieli przewagę. Jedyną bramkę pada w 19 min. z rzutu karnego podkutywanego na nastrożoną (sic) rękę.

Gra stała na niskim poziomie jedynie przebiegi lepszej techniki i kombinacji widoczne były w drużynie zwycięzców, u których zawiodł całkowicie atak; dopisywali jedynie linie defensywy, zwłaszcza trio obronne. Odwrotnie w drużynie RKS-u na wysokości zadania stanął jedynie napad zwłaszcza Żelazko i Brozowski. Gracze ci niezmordowanie parli do przodu z powodzeniem latając braki tyłów.

Wreszcie na potępienie zasługuje karygodne zachowanie się na boisku gracza Łabaziewicza, którego słusznie usunął sędzia z boiska. Zwycięstwem tem, żydowscy robotnicy zdobyli szansę na uzyskanie mistrzostwa klasy „B“.

WYŚCIG KOLARSKI KRAKÓW — LWÓW.

W dniu wczorajszym Lwowski Towarzystwo kolarzy motorzystów, zorganizowało IV wyścig kolarski Kraków — Lwów (dystans 325 km.).

Wyniki techniczne są:

1) Olecki (Legia — Warsz.) 12:28. 2) Tropal, czynski (LTK i M.) 12:28. 10. 3) Korsak — Zalewski (WTC.) 4) Piotrowski (WTC.) 5) Froes (LTK i M.) 6) Zacharko (Polonia — Przemysł)

MECZ PLYWACKI ŚLĄSK — WARSZAWA

W dniach 18 i 19 b. m. odbył się w Warszawie mecz pływacki między reprezentacją W. G. Śląska a Warszawą. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem pływaków śląskich w stosunku 77:57.

ANGLIA ZWYCIĘŻA W ROZGRYWKACH O PUHAR RDAVA.

PARYŻ. Finał międzynarodowy o puchar Davisa Ameryka — Anglia zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Anglii w stosunku 3:2, która wobec tego spotka się z obrońcą pucharu Francja.

Do finału doszła Anglia bijąc Monaco 4:1, Belgię 5:0 Południową Afrykę 5:0, Japonię 5:0, Czechosłowację 4:1, Amerykę 3:2.

Skrytobójcze morderstwo.

W Mostach Wileńskich zastrzelony został w nocy rachmistrz gminny, Grzegorz Młicki. Lat 32 w chwili gdy siedząc w łóżku czytał gazetę. Zbrodniarz oddał strzał przez okno. Młicki, ugodzony kulą w pierś, zmarł w drodze do szpitala w Żółkwi.

Tro mordu na razie nieznane. Młicki uchodził za lojalnego Ukraińca.

Napad rabunkowy na ul. Ketrzyńskiego.

Sprawcy pod kluczem.

Dziś około godziny 3-ciej nad ranem na przechodzącą ul. Ketrzyńskiego handlarke jaryzn dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Gdy Maria Gładysz (Bijnińska 56), takie łowiem jest nazwisko handlarke przechodziła obok kamienicy 1. 56 napadło na nią 4 osobników z których jeden przytrzymał ją za fartuch, a drugi zapytał

GDZIE PIENIĄDZE?

Otrzymałszy odpowiedź „pieniędzy nie posiadam“ trzeci osobnik zawoła „ona ma pieniądze bo brzęczą“. Po tych słowach dwóch opryszków ubezwładniło bezbronną kobietę, a następni dwaj poczęli ją rewidować.

Porachunki ze złości i.. miłości.

Jak wypije — zaraz bije. Nie zniesiemy pana Jana i o kiju samobiju.

Myczka Stefan z Lewandówki, jak sobie wypije, to staje się bardzo niebezpiecznym człowiekiem. Nie wiedziała o tem jego żona, Marja, choć od samego ślubu dzieli z nim łóżko i akurat wczoraj, tj. gdy p. M. był „kirny“, wzięła mu w drogę. Czynu swego dziś żałuje o tyle, że nie dość, że bola ją kości, zdemolowane ma mieszkanie.

Na gruzach swego mieszkania płaczą oboje, on, bo ma konflikt z policją, ona, że połamane graty.

Dłużej to nie można potrwać, nie zniesiemy sąsiedztwa takiego pana Cichockiego (Jana) — powiedział sobie bracia Zielińscy Jan i Władysław. A uwolnienie się od jego osoby chcą załatwić drogą nową. Cichocki zaś nie ma chęci ginąć zarzynany i asekuruje się na wszelki wypadek w komisariacie.

Jak poznali się, to „on jej szeptał do uszka“, a ona jemu patrzyła długo w oczy. On jej mówił Janciu, a ona jemu mu najdroższy.

Dziś niema słów o kochaniu; on do niej mówi ty zmoro, a ona jemu ty dra-

niu“.

A że nie szepta już do uszka, chlusnęła mu w oczy kwasem solnym. Pan Jan, niepomny na miłość, oskarżył pannę Jancię.

Słyszałem, że w piwnicy czasem strasz, tak mawiali starzy, ale że w piwnicy „bije“, o tem dopiero dziś dowiedziałem się. Wcale to nie bajka, rzetelna prawda, a poświadczyć ją może p. Kołodziej Franciszka (Król. Jadwigi 8). Pani ta wybrała się wczoraj do piwnicy.

I... czary czy co? — została tam samotnie pobita. I nie wierz tu człeku w bajeczkę o kiju samobiju.

O co im poszło? „Cholera raczy wiedzieć — mówią sąsiedzi — o co się Mrycowa z Sałamajową pobili“. — Zapewne nie o poprawianie rodowodów, bo to było na porządku dziennym, co cała Lewandówka chórem może poświadczyć. Ale mniejsza z tem, o co im poszło, fakt pozostanie faktem, że panie te, chwyciwszy siekiery, poczęły sobie wyrównywać swoje rachunki. Do finału obliczeń nie doszło, gdyż przed binansem legły na noszach karetki Pogotowia.

Kronika.

Lwów, 20 lipca 1931.

TEATR WIELKI — gościnne występy Teatru „QUI PRO QUO“:

Poniedziałek nieczynny.
Wtorek nieczynny.
Środa nieczynny.
Czwartek o 8 wiecz. „Gołębie serce“.
Piątek o 8 wiecz. „Gołębie serce“.
Sobota o 8 wiecz. „Gołębie serce“.
Niedziela o 8 wiecz. „Gołębie serce“.

TEATR ROZMAITOSCI:

Od dnia 20. do 26. lipca nieczynny.

SALA „COLOSSEUM“.

Poniedziałek o 8.30 „Jarmark w niebie“.

Z TEATRU komunikują:

TEATR ATENEUM z Warszawy w czasie swej czterodniowej gościnności w Teatrze Wielkim zapozna nas ze znakomitą sztuką Galsworthy'ego „Gołębie serce“. Pierwszy występ gościnny zespołu Ateneum z Jaraczem na czele odbędzie się w dniu 23. bm. tj.: w czwartek nadchodzący. Ceny miejsc normalne od 1 do 7,50 zł. Bilety do nabycia od jutra, w kasach zamawiając.

DZIS PO RAZ OSTATNI „Niebieski jarmark“ Teatr „Ararat“ który przybył do naszego miasta na krótki czas, daje dziś po raz ostatni „Niebieski jarmark“.

MARJA LEGEŻYŃSKA, wdowa po fizyku miejskim córka śp. prezydenta m. Lwowa Michałskiego zmarła w sobotę w 56 roku życia.

JADWIGA PETRAŻYŃSKA — TOMICKA literatka wdowa po dyrektorzce miejskich Zakładów elektrycznych we Lwowie, zmarła w Krakowie w 66 roku życia. Pogrzeb odbył się w poniedziałek rano.

NOŻEM W PLECY ugodził Kuśnierza Stanisława Adamskiego Jana z Bogdanówki. Przeciw tego rodzaju likwidacji sporów zaprottestowała policja.

POTRĄCONY PRZEZ AUTO, został Ilkowi Dmytro lat 24, z Sygniówki w chwili gdy przechodził obok fabryki Merkury Ilków doznał ogólnych kontuzji, auto zaś nie zatrzymując się pojechało dalej z taką szybkością, że nie można było odczytać numeru rejestracyjnego.

NIE WSZYSTKO ZŁOTO. CO. TOMBAK. Popularne oszustwa uliczne sprzedają „złotej“ biżuterii straciły ostatnio na aktualności z powodu braku najwspanialszych Nie na długo jak widać, i jak domyślać należałoby się, ponieważ najwspanialszych nie ma, jak mówi słusznie, stare powiedzenie. Wczoraj ofiarą „zecerów“ padł znówu Mikita Michał, ze Strzyna któremu gdy przechodził ul. Wsniwiedzkich sprzedano obrączki i łańcuszek za 90 zł. Biżuteria okazała się tombakowa, ale oszustów już nie było.

ZŁOTE CZASY DLA PASERÓW to czasy ogórkowy. Kiedy wszyscy i każdy narzeka na sezon ogórkowy, paserzy nie mogą narzekać. Sezon ogórkowy — czyli otwieranych okien, jest dla nich złotodajnym. Niema bowiem dnia, by przez otwarte okno nie „oprowadzono“ mieszkanca i tak w dniu wczorajszym p. Urzędowi Zygmunta skradziono garderobę wartości 300 złotych a Czaporowi Bazylemu bieliznę wart. 320 zł. Ponadto do mieszkania Seyak Izraela włamali się jacyś sprawcy ogolając go do szczytów z garderoby i bielizny, nie podarowano nawet srebrnym lichtarzem. Szkoda wynosi około 10 tys. zł.

PAN JOZEF LUBI SCISK. Wyjątkowy człowiek Każdy śmiertelnik woli, by wokół niego było przestronno, zwłaszcza w upalne dni lipcowe tylko p. Józef Sienawski ma inne upodobania. Ale nie bez kozery. Długo trzeba by opisywać powody, dla których Sienawski w ścisłości czuje się jak w sosie, ale niestety brak miejsca. Poprzedziliśmy tylko na wyjaśnienie: — Gdzie ścisłość tam p. Józef, a gdzie p. Józef, tam giną portfele. To chyba wystarczy, by zrozumieć wszystkie powody. Wczoraj portfel Dmytra Chawrycha był w niebezpieczeństwie, ale szczęśliwym trafem ocalał. W szczęściu Chawrycha, leży nieszczęście Sienawskiego bo poszedł za kratki.

SPŁONEŁO 4000 m. kw. trzciny, którą dnia 19. bm. około godz. 11.30 jakiś sprawca podpalił na stawie obok cegielni Małej Sygniówki, na szkole dr. Bohera, tam. zam.. Szkoda wyrządzona wskutek pożaru nieustalona.

PRZYGODA CZESKIEGO INŻYNIERA. Józef Venglauf, inżynier, zam. w Przybramie (Czechosłowacja) miał niemiło przygodę na dworcu. Oto na peronie w ścisłości sztucznie sfabrykowanym wyciągnięto mu portfel z 3.880 koronami. Sprawców w osobach Safrana Ignacego, Kuzdrowskiego Adama, Dornheda Izaka i Reista M. aresztowano. Portfel ku wielkiemu smutkowi aresztowanych zwrócono właścicielowi.

JAK POWIESZ, TO CIĘ ZARZĘ. powie dział Hawryszko, pod Adresem Schora Abrahama chcąc w ten sposób zniechęcić go do zawiadomienia policji, że u Hawryszki przebywają dziewczynki i... czerwone firanki.

Sędzia kalosz!!

Takie okrzyki padały pod adresem sędziego podczas meczu drużyny „Czuwaj“ z Przemyśla Pi Ogniska z Jarosławia Jarosławianin bowiem nie mógł przeboleć że Przemyślanie strzelili o jedną bramkę więcej (2:1). Na końcu nie wyfadawszy się samymi okrzykami publiczność wtargnęła na boisko i pobiła sędziego do krwi. Ten w przebraniu i pod opieką policji opuszczał niegościnnie Jarosław.

Gol! -- siedzi.

Krzyknął Rybko Jakób obserwując przebieg zawodów Switez — Ukraina. W tym czasie strzelał zwycięską bramkę gracz Ukrainy. Nie podobało się to zwolennikom Switezi, i jak „przystało na dobrych gospodarzy“ pobili Rybkę pałkami do krwi po głowie.

Z tego wniossek, by zbytnio nie unosić się w entuzjastycznie zwłaszcza na boisku Switezi.

„Ararat“ na scenie teatru Nowości.

Po raz drugi gości we Lwowie teatrzyk artystyczno-literacki „Ararat“ pozostający pod kierownictwem literata Brodersona. Posiadając cechy innych tego rodzaju scenek, „Ararat“ jednak bardzo korzystnie odbija się od nich. Wysocki poziom podanych obrazków, zaczerpniętych głównie z motywów ludowych jak i harmonijna gra całego zespołu przyczyniły się do pełnego powodzenia programu p. t.: „Jarmark w niebie“. „Ararat“ nie poszedł na drogę taniego humoru, ale przyświeca mu cel i charakter teatru o podłożu wybitnie społecznym; widzimy to przedewszystkiem w obrazku p. t.: „Bezrobotni“, „Parada księżycowa“ i innych. Pełne humoru są skecze „Żydzi — kozacy“ — „Coro Grande“, pozwalając widzom zapomnieć choć na chwilę o szarzyźnie dnia codziennego.

Podnieść należy że mimo skromnych środków — oprawa sceniczna i barwne kostiumy są dobrą do tonu i poziomu przedstawienia. Na szczególne wyróżnienie zasługuje pełna werwy gra p. Szejne Mirjam „p. Dzigana“, Mimo kanikuly zebrało się w Teatrze Nowości dość dużo publiczności.

K. S.

Program radiowy

WTOREK, 21. lipca.

11.58. Retransmisja sygnału czasu i hejnału.
12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
13.10. Komunikat meteorologiczny.
14.50. Komunikat gospodarczy.
15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25. „O zmudnej pracy bibliografa“ wygl. dr. K. Tyszkowski (Tr. na wszystkie stacje).
15.45. Lwowski komunikat Ligi LOPP.
16.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.15. Audycja dla najmłodszych w opr. p. Ady Aret — Jampolskiej.

16.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.45. Komunikat dla żeglugi i rybaków.
16.50. „Wspomnienia lekarza króla Sobieskiego“ wygl. p. M. Smolarski.

17.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.20. Poezja ogromu — wygl. p. J. Kirchner.
17.35. „Istota piorunów, ich kaprysy i skutki“ wygl. inż. Z. Kaaprowski.

18.00. Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry pod dyr. A. Furmańskiego Zofia Temnicka (sopr.) i L. Urstein (akomp.).
19.00. Rozmaitości.

U19.20. „Kobieta a sport“ wygl. p. Maria Ułminowiczówna.

19.30. Muzyka z płyt gramofonowych.
19.55. Komunikat meteorologiczny.
20.00. Prasowy dziennik radiowy.
20.10. Komunikat sportowy.

20.15. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wyk. ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. Kazimierza Witkowskiego. Bolesław Ginzburg (wiojonec) 1. a) Auber: Uwertura „Spizowy kon“ b) Godard: Suita „Sceny poetyckiej, c) Gillet: 1) Na wsi 2) Słodkie pieśni. — odegra orkiestra. 2. a) Lully: Gawot, b) Godard: 1. Sur le lac 2. Serenada — odegra p. Ginzburg 3. a) Massenet: Fantazja na tem. z op. „Herodja“ b) Bizet: 1) Taniec cygański, 2) Taniec hinduski c) Massenet: Medytacja z op. „Thais“ d) Godard: Kolysanka, e) Saint Saens: Marsz bohaterski — odegra orkiestra.

22.00. Dr. St. Esmanowski wygl. feleton pt.: „Pochwała Bałtyku“.

22.15. Dodatek do prasowego dziennika radiowego.

22.20. Komunikaty z Warszawy.
22.25. Odczytanie programu na dzień nast.
22.45. Muzyka lekka i taneczna.

PIERWSZA OPERETKA ROZGŁOSI LWOWSKIEJ. W poniedziałek dnia 20. b. m. o godz. 20.30 Rozgłosnia Lwowska Polskiego Radia nada po raz pierwszy własnymi siłami operetkę. Wykonana zostanie mianowicie jednoaktowa operetka Offenbacha pt.: „Jagusia płacze — śmieje się Jaś“ w radiofonizacji oraz modernizacji p. Wiktora Budzyńskiego Akcja tej zmodernizowanej operetki przeniesiona została na grunt podlowski i odbywa się w Glinnej, Nawarii.

Humor.

PROPAGANDA.

Kilka tygodni temu jedna firma urządziła tydzień taniej sprzedaży wyrobów krajowych. W pięknie urządzoną wystawę wystawiono były luksusowe towary — wszystkie fabryk krajowych. Przed sklepem na olbrzymim kartonie widniał napis:

„Kupujcie wyroby krajowe“.
Najazutrz pod tym plakatem, widniał dopisek: „Za co?“

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Syn borów“.
CASINO: „Usta nigdy nie całowane“ i Ken Maynard

CHIMERA: „Trójka“ z Olą Czeskowską.
COLOSSEUM: „Fanfary miłości“ oraz „Polcajster Tagiejew“.

FATAMORGANA: Złikwidowany.

GRAŻYNA: „Król gór“ John Barrimore i Camilla Horn.

KOPERNIK: „Wiosna w Praterze“ oraz „Napowietrzni Piraci“.

LEW: „Strejk żon“ i „Najnowsza namiętność“ znakomita komedia i sensac. dramat.

LUNA: „Za kulami cyrku“.

MARYSIENKA: „Wiosna w Praterze“ oraz „Napowietrzni Piraci“.

OAZA: „Krew na piastu“ dźwiękowiec.

PAN: „Zaloga śmierci“ oraz Buster Ceaton

PALACE: „Za kulami teatru“ 100 proc. dźwiękowiec oraz wspaniałe dodatki.

PASAZ: Albertini Rinaldo Rinaldini, Maciste Olbrzym gór.

PROMIEN: „Żelazna maska“.

SPLINDID: z powodu zmiany dyrekcji i przebudowy sali — kino zamknięte.

STYLOWY: Nieczynny.

UCIECHA: „W zaułkach Szanghaju“ oraz „Martwy węzeł“.

OGŁOSZENIA

JUŻ został otwarty **NAJWIĘKSZY SKŁAD porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych, oraz wszelkich przyborów kuchennych** pod firmą **467**
„RAJ ŚWIATŁA“ LEGJONÓW 41. dawniej Messer i Hamm

LEŻAKI

najlepszej jakości **Zł. 12**

WYROBY KOSZYKARSKIE - FOTELE

ŁÓŻECZKA dziecięce - WALIZY -

KOSZE podrózne

ZABAWKI

SZTUKA LUDOWA -- KILIMY

Ludwik Hegedüss

L w ó w

Filja: Halicka 5. Kopernika 11.

tel. 30-32 427 tel. 26-09

HURT DETAIL

Rowery Puch, Kayser, Łuczniak, Record

Części składowe do wszystkich rowerów.

Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce

i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD

Włó, Jagiellońska 9. Tel. 34-65

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny

projektuje i wykonuje 376

OGRZEWANIA CENTRALNE

WODOCIAGI-GAZOCIAGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje

urządzeń wodociagowych i ogrzewań centralnych.

Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

Znany ZAKŁAD

tapetowania pokoi, oraz skład tapet,

dywanów, firanek i materji mebl. poleca

WEISS L W Ó W

Stowackiego 2.

TELEFON 47-19 479

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku

i kamieni. 553

ROK ZAŁOŻENIA 1904

J. SCHREIBER

Lwów, ul. Hetmańska 6

TELEFONY: 13-05 i 95-59

poleca gorsety, napierśniki, pasy brzuszne,

pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po

cenach fabrycznych. Dostawa bandaży dla

Kas chorych i Sanatorjów. 457

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKA“

USUWA NAJSILNIEJSZE

BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Wody mineralne stołowe

i lecznicze wysyła 307

„Zdrowie“ L W Ó W

ul. Zdrowia 9.

Drobna sprzedaż w Aptekach. Tel. 14-72

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-63 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 382

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** Lwów, **KOPERNIKA 23**, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

TEKSTYLJA I GALANTERJA

NA WYJAZD sprzedajemy po specjalnie niższych cenach: batysty, perkalę, musliny, krempy, jedwabie do prania, markizety szwajc. i t. p. materjałów. Wielki wybór płaszczy kąpielowych po niebywale niskich cenach. Prosimy zapamiętać firmę „**HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI**“, Halicka 15, Tel. 85-59. 424

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucajcie szmatki, łaski starą nieużyteczną odzież, bieliznę i stare pończochy, możecie je dobrze użyć: edyż „**TKALNIA**“ przy ul. **GRÓDECKIEJ 7** (naprzeciw kości. św. Anny, przystanek tramwajowy przed domem) wyrabia z tychże trwałe i ładne chodniki. Pouczenie: Materiały wyżej wspomniane tnijcie się w pasy szerokości 1 do 2 cm. lekko zszywaj i zwijaj w kłębki. Z 2 kg. materiału około 3 mtr. chodnika. 340

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

ROHATYŃSKI PIOTR. Lwów ul. Kurkowa 2. telef. 39-93. Skład pieców i kuchen kaflowych. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie kaflarstwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 530

WOBEC WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKURENCJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych warunków urzędniaka, wszelkie zamówienia krawiectwa męskiego od najwyższych wymogów wykonuje po cenach dzisiejszej koniunktury wszelkie przeróbki, oraz regenerację wykonuje w jak najkrótszym czasie **STANISŁAW KURZ.** były uczeń zagranicznych szkół zawodowych **LWÓW BATOREGO 12-14.** 347.

ZEGARKI

ZEGARKI najtaniej w największym składzie **DĄBROWSKI — ROZWARZEWSKI.** Lwów, ul. Akademicka 2. Roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie precyzyjnie i tanio. 531

Wolne i poszukiwane posady

DZIEWCZYŃKA do dwuletniego dziecka zostanie przyjęta zaraz. Zgłoszenia, Sykstuska 21, u dozorczy. 3x

POMOCNIK handlowy, magazynier z 4-letnią praktyką handlową w większej instytucji poszukuje zajęcia, magazyniera, woźnego akwizytora. lub sklepowego subiekta, Łaskawe zgłoszenia na adres: Włodzimierz Lubiniecki Chodorów, ul. Krzyżanowskiego 1. 42. 3x

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Karp Abraham Lejb wydaną przez P. K. U. Lwów. 1-25 3x

Prenumerujcie
**Dziennik
Ludowy**